

Michał Piekarski

Łukasz Rucki

SPAP WROCŁAW

Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji we Wrocławiu funkcjonuje już od niespełna trzydziestu lat. Początkowo, od 1978 roku istniał jako Pluton Specjalny Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej. Po przeformowaniu Milicji w Policję, jednostka (rozwinęta już do stanu kompanii specjalnej) została przemianowana na Kompanię Antyterrorystyczną (KAT), wchodzącą w skład Oddziału Prewencji Policji. Ostatnią zmianą organizacyjną było usamodzielnienie jednostki i przemianowanie jej na Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji we Wrocławiu w 2000 r. Jest to więc jednostka podległa dolnośląskiemu Komendantowi Wojewódzkiemu Policji, ale pod względem administracyjnym samodzielna. Wykonuje zadania na korzyść Policji dolnośląskiej, ale może być skierowana decyzją Komendy Głównej Policji w inny region kraju, gdzie aktualnie potrzebne są wzmocnione siły Policji.

Pododdział zorganizowany jest podobnie jak inne tego typu jednostki w Polsce. Szczegółowa organizacja jednostki nie może być ujawniona, ale jej podstawowe komponenty to pluton szturmowy, zespół szkolenia (złożony z instruktorów), oraz zespół minersko – pirotechniczny i zespół techniczno - logistyczny

Mimo zmian w nazwach i organizacji, zadania pozostały niemal identyczne. Są to głównie zatrzymywanie niebezpiecznych przestępców, odbijanie zakładników, a także udział w konwojowaniu i ochronie rozpraw sądowych. Jednostka ma na koncie liczne zakończone sukcesem operacje. Przypomnijmy tylko kilka z nich.

Spółród wielu tego typu zadań, jedno sprawiło, że wrocławscy antyterrorysty zapisali szczególną kartę w historii polskiej Policji. 13 marca 2000 roku, podczas rozprawy w sądzie w Jeleniej Górze, dwaj podsądni wyjęli na sali (przemycone przez jednego z obrońców) broń i granaty, a następnie wzięli zakładników. Znajdujący się w składzie konwoju antyterrorysty wycofali się na korytarz, a gdy przestępcy usiłowali zbiec z budynku, doszło do wymiany ognia. Przestępcy użyli granatów, a policjanci broni służbowej. Obydwaj bandyci zginęli, trzech funkcjonariusze pododdziału zostali ranni. Za swoją postawę wrocławscy antyterrorysty zostali odznaczeni wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W 1994 roku, ówczesna KAT dokonała w Oleśnicy zatrzymania Polaka pełniącego najemniczą służbę w armii serbskiej. Był on uzbrojony w granaty i broń długą, których użył przeciwko policjantom. Oni odpowiedzieli ogniem. Przestępca został ranny, nikt z funkcjonariuszy nie odniósł obrażeń.

W roku 2006 sfrustrowany emeryt usiłował „rozliczyć się” z jedna ze spółdzielni mieszkaniowych, grożąc podpaleniem bloku w którym mieszkał. Aby uwiarygodnić groźbę, wylał na siebie cały kanister benzyny i zagroził samospaleniem w razie jakiegokolwiek interwencji. Został obezwładniony przez szturmaków, którzy wkroczyli do mieszkania przez okno, wyposażeni w dodatkowy, nietypowy sprzęt – gaśnice. Podobne tło miał incydent ze strażnikiem aresztu śledczego w Jeleniej Górze, który zabarykadował się w wieży strażniczej. Wówczas negocjacje wystarczyły do zakończenia incydentu, ale na miejsce przybyli antyterrorysty, w tym snajperzy.

Inne mniej typowe zadania to m.in. wydobywanie z akwenów wodnych zwłok i przedmiotów pochodzących z przestępstw. W okresie wzmożonego ruchu obywateli byłego ZSRR z Niemiec, w czasie wycofywania wojsk rosyjskich, policjanci KAT wzmacniali patrole autostradowe w związku ze wzrostem zagrożenia ze strony rosyjskojęzycznych zbrojnych grup przestępczych, wymuszających haracze i okradających swoich rodaków.

Pirotechnicy SPAP wykonują zadania obejmujące neutralizację prawdziwych i domniemanych urządzeń wybuchowych, a także wsparcie grup szturmowych w zakresie forsowania przeszkód (np. wysadzanie drzwi).

Dolny Śląsk, podstawowy region działalności jednostki stwarza swym ukształtowaniem dodatkowe wyzwania dla antyterrorystów. W ich działalności należy

zwrócić uwagę na obecność łańcuchów górskich czy granic państwowych. Nie należy zapominać także, że jest to region o znaczącym ruchu tranzytowym, z licznymi połączeniami kolejowymi i drogowymi (obecność autostrady). Musi być to uwzględnione zarówno jeżeli chodzi o wyposażenie, jak wyszkolenie.

Dowódca i funkcjonariusze pododdziału podkreślają, że podstawowym zadaniem w tym rodzaju służby jest szkolenie i ciągłe doskonalenie zawodowe, pozwalające na osiągnięcie maksymalnej skuteczności w czasie realnych działań. Podstawowymi elementami szkolenia jest szkolenie fizyczne, strzeleckie, wspinaczkowe i taktyczne. Prowadzone jest także - w miarę możliwości - szkolenie pływackie i spadochronowe. Szkolenie taktyczne prowadzone jest przy użyciu ostrej amunicji, spełniając normy bezpieczeństwa dzięki specjalnym przenośnym kulochwytom.

Oprócz szkolenia podstawowego i zaawansowanego całego pododdziału, wrocławscy komandosi organizują duże szkolenia, na które zapraszani są przedstawiciele innych jednostek specjalnych. Takie ćwiczenia w pewnym stopniu zapełniają lukę jaka powstała po rezygnacji z centralnie organizowanych poligonów w Wędrzynie, i są doskonałą okazją do wymiany poglądów i metod działania. Biorą w nich udział zarówno policjanci z różnych pododdziałów AT i innych pionów policji, żandarmi, żołnierze jednostek specjalnych oraz biorących udział w misjach zagranicznych, strażnicy graniczni, przedstawiciele SOK, ABW i Służby Więziennej. Tematy szkoleń obejmowały między innymi szturmowanie autobusu (dwukrotnie), pociągu, tematykę taktyki konwoju, ochrony VIP-a, a także odbijanie zakładników w kontakcie bezpośrednim (MMS Komandos 02/2007). Przedsięwzięcia te są plonem inicjatywy samych komandosów, inwestujących swój wolny czas i nierzadko własne środki w doskonalenie siebie i innych.

Jak podkreślają instruktorzy SPAP odpowiedzialni za organizację ćwiczeń, w czasie tych spotkań przepływ wiedzy zachodzi w obydwie strony. Przyjeżdżają żołnierze z doświadczeniem bojowym z Iraku i Afganistanu, policjanci i funkcjonariusze innych formacji z bogatym doświadczeniem z działań w Polsce. Uczestnicy ćwiczeń reprezentują wysoki poziom wyszkolenia, co umożliwia sprawne i bezpieczne realizowanie nawet skomplikowanych działań, jak ćwiczenia w Wędrzynie we wrześniu ubiegłego roku. Ćwicząco wówczas symultaniczny atak na budynek,

autobus i samochód osobowy, w których znajdowali się terroryści i zakładnicy. Stopień trudności zadania podnosił fakt, że ćwiczone w nocy, przy zastosowaniu włączonego w odpowiednim momencie sztucznego oświetlenia. – *Dzięki takim ćwiczeniom możemy wiele się nauczyć* – mówi „Cichy”. – *Zawsze można zapoznać się z rozwiązaniami stosowanymi w innych jednostkach i wzbogacić własne umiejętności.* – *Poziom wykszolenia w Polsce jest wysoki. Żołnierze i funkcjonariusze są świetnie przygotowani do realizacji zadań* – wtóruje mu „Jakubek”.

Doświadczenia z tych przedsięwzięć wskazują na potrzebę i możliwość prowadzenie tego typu dużych szkoleń dla pododdziałów AT i innych jednostek specjalnych, co jest istotne z uwagi na obecne możliwe zagrożenia. Planowane są już dalsze niezwykle interesujące ćwiczenia.

Uzbrojenie i wyposażenie SPAP jest – biorąc pod uwagę polskie realia – dobre. Podstawową bronią długą są pistolety maszynowe, karabinki wsparcia oraz broń strzelców wyborowych. Używane są także strzelby oraz ręczne wyrzutnie granatów łzawiących wraz z siatkowymi zestawami obezwładniającymi, a także paralizatory elektryczne typu Taser. Bronią krótką są pistolety i rewolwery. Pozostały sprzęt to kamizelki balistyczne i taktyczne (z charakterystycznym napisem SPAT na plecach), tarcze, tarany i inny sprzęt wyważeniowy.

Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji we Wrocławiu to jednostka o długoletniej tradycji i chlubnej przeszłości. Tymczasem Wrocław stanowi dziś dużą i rozwijającą się metropolię o sporych ambicjach. Miasto zabiega o organizację wystawy międzynarodowej EXPO, tu rozgrywane mają być mecze podczas Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012. Stanowi już dziś sporą atrakcję turystyczną, jest po za tym stolicą regionu o gigantycznych walorach turystycznych. Wrocław jest areną licznych wydarzeń kulturalnych. Wreszcie nie można pominąć faktu, że miasto i okoliczne gminy przyciągają liczne inwestycje zagraniczne. Wszystkie te fakty stanowią ogromną szansę dla miasta i warte są poparcia. Niestety należy pamiętać, że w ślad za rozwojem pojawić się mogą liczne zagrożenia o charakterze przestępczym czy terrorystycznym. W tych okolicznościach należy się cieszyć, że na straży bezpieczeństwa mieszkańców stoją prawdziwi profesjonaliści.

SPAP Wrocław

Artykuł opublikowany w miesięczniku Komandos nr 7-8/2007